

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Półrocznie 3 rb.
 Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
 Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
 Za odnośnienie do domu:
 rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ

rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
 kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

DZIENNIK WILNI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Nadane za jeden wiersz
 miejsce 15 kop.
 en wiersz petitu lub
 kop.
 den wiersz petitu lub
 - po treści 30 kop.,
) kop.
 1-ej stronie za jeden
 tu lub jego miejsce

Nadane za jeden wiersz garmon-
 tu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
 titum 3 kop.

ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
 rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, we wtorek, dnia 24-go lipca r. b.

„Gwałtu co się dzieje“

komedia w 3-ach aktach hr. A. Fredry.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.

„Café Riviera“

w Landwarowie, we wtorek d. 24 lipca (6 sierpnia) r. b. czwarty dzień

Międzynarodowego czempionatu WALKI

FRANCUSKIEJ.

Przed walką przedstawienie teatralne.

Początek o godzinie 7½ wiecz.—Szczegóły w programie.

„CAFÉ RIVIERA“ w Landwarowie

Największy zakątek dla wycieczek towarzyskich, od 6-ej do 11-ej wieczór

w niedzielę i święta Przedstawienia teatralne.—Otwarta Restauracja,

Obiady i kolacje, pierwszorządna orkiestra i włoski chórzysta.

Administracji dóbr

poszukuje rolnik teoretycznie i praktycznie wykształcony. Łaskawe ofer-

ować proszę przesyłać do Administracji „Dziennika Wil.“ dla K.

1343-8

Zakusy reakcji.

Jeżeli rzucimy okiem na pięćdziesiąt

lat, które nastąpiło po kon-

stytucyjnym, że rządy państw zachod-

ni, przynajmniej w Europie, walczyły ciągle z

ciężkimi, nowymi przeobrażeniami społec-

nymi, miały nie mało kłopotu z

wymagalą monarchistami, chcącymi

nie dokonać już przewrotu społec-

nego i przywrócić ustroj, zniesiony

przez wielką rewolucję francuską. Za-

to ogromnie trudnym zadaniem, które dąży

do odwrócenia czasu, do przywrócenia dawnych

przywilejów, rozumieć, że

nie ma tu tylko władza silna być może,

ale i prądy, powstające pod

władzą, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

nią, walczące z nią, walczące z

osób, minister zaś P. A. Stołypin, wybrał deputację z 8 osób i wyprosił u J. C. M. przyjęcie jej na godzinę 12 w dniu 18 lipca. Ale rada główna związku nie starała się o deputację z 8 osób i nie oczekiwała jej przyjęcia, zwłaszcza, że deputacja ta nie mogła się zjawić pod flagą związku, gdyż nie miała od niego upoważnienia, udzielonego jedynie deputacji z 14 osób, zatwierdzonej przez radę główną. Nadto do deputacji P. A. Stołypin wybrał ze związku 7 osób, z których 5 było w Moskwie na zjeździe, o czym wiedział zapewne minister, w Petersburgu zaś pozostało tylko 2. To też deputacja, wybrana przez P. A. Stołypina, mogła stanąć przed J. C. M. tylko w liczbie 3 osób, z których 1, metropolita Antoniusz, nie jest nawet członkiem związku i gdyby stanęła w takim składzie, to całe zadanie, powierzone przez Związek 14 przedstawicielom rady głównej, sprowadzone zostałoby do zera, t.j. do wyniku, pożądanego przez P. A. Stołypina.

Przyczyn tej niechęci prezydenta ministrów są zupełnie jasne. Wszak upoważnione przez związek osoby wygłosiłyby mowy, w których wypowiedziałyby J. C. M. gorzką prawdę, tę prawdę, którą się ukrywa przed Nim, oczywiście, ze względów „konstytucyjnych”. Dla p. Stołypina jest rzeczą niekorzystną ujawnianie istotnego stanu rzeczy, dlatego też i chciał on udaremnić deputację.

Z dalszych wywodów „Russkoje Znamia” widać, że zamierzone mowy miały zawierać następujące zarzuty przeciwko prezydentowi ministrów: 1) minister „uparcie” dowodził „konieczności” pozostawienia Dumy; 2) Pozwolił wyjechać z Rosji Ożolowi, Aleksinskiemu i spółce; 3) nie wiedział o zamachu, przygotowanym na życie Cesarza, zamach wykręto przypadkowo, a żeby uniewinnić swoją niewiedzę, „wykrył” jednocześnie zamach i na samego siebie; 4) skazał na grzywny „Wiecz” i posadził p. Ołowiennikowa do domu wariatów, żeby zgłuszyć sprawę zamachu na Launitz.

Umiarkowane „Słowo” petersburskie, marząc o wytworzeniu „konstytucyjnego centrum”, wyraża zdziwienie, że ministerjum, zwalczające najskrajniejszą nawet opozycję stronnictwa, toleruje stronnictwo, które zwalcza hałaśliwie rząd i które jest już nie opozycyjne, lecz „wprost rewolucyjne”. Stronnictwo to nie tylko żąda usunięcia ministrów, nie tylko utrzymuje, że rozwiązanie Dumy jest jej sprawą, narzuca gabinetowi wbrew jego woli, ale zarazem „bez ceremonii” oświadcza (pisze „Słowo”), że na monarchję konstytucyjną, jako na formę rządu, zgodzić się nie można, że zbrodnią byłby zniesienie i że chodząc może jedynie o to, czy rozpuścić trzecią Dumę, jak to zrobiono z drugą, czy też wznowić ustroj dawny drogą „konstytucyjną”, za pośrednictwem Dumy. „Słowo” — pisze dziennik wspomniany — plan rewolucyjny od dawna się przygotowuje w oczach wszystkich, jawnie rozstrząsane są sposoby jego urzeczywistnienia i wszystko to nie spotyka ze strony władzy żadnych przeszkód.

Przytoczone urywki wskazują, że zakusy reakcji przekraczają znacznie te granice, które gabinet Stołypina uważa za zgodne z przeczuciami i interesem państwa, ministerjum jednak nie podejmuje walki ze skrajną reakcją, przeciwnie, często

jej ulega. Nadzieja pokojowego, niemniej jednak istotnego przeobrażenia i odnowienia ustroju politycznego Rosji, staje się coraz bardziej złudną.

Z Borysowskiego.

W naszym powiecie naczelnik policji rozkazał uradnikom, w 4-ro dniowym terminie (od 15 lipca włącznie) zebrać wiadomości o ilości mieszkańców w każdym wiejskim dworze, folwarku, wiosce, kolonii (futorze) i t. p., rozesławszy przytem, dla odnotowania tych dat, drukowane tabele, których główne rubryki zatytułowane są następująco:

Nazwa punktów zamieszkałych	Ilość mieszkańców		Podział według narodowości bez różnicy płci i wieku									Podział według religji								
			Rosjanie									i t. d.	Ogół	Prawosławni						
			Mężczyzn	Kobiet	Ogół	Wielko-rosjanie	Małoro-rosjanie	Białorusini	Polacy	Niemcy	Starobrodzcy			Katolicy	Protestanci	i t. d.	Ogół			
4	5	6	7	8	9	10	11	12		17	18	19	20	21	22	23	24			
majątek Wojciechów			000								000							000		
majątek Stanisławów			00								00							00		

Proces zbierania owych statystycznych danych odbywa się w następujący sposób: Uradnik przedstawia większym posiadaczom ziemi porubrykowany na powyższą modłę arkusz papieru, z zagłówkami, pisanymi od ręki atramentem, zostawiając drukowane tabele u siebie w sekretarzu. Ziemianie dyktują mu lub wynotowują na świstku, bez żadnych podpisów, lub też wpisują do rubryk ogólną liczbę, ilość mieszkańców każdego swego folwarku, nie wyszczególniając imion, nazwisk, stanu i t. d. (na każdy bowiem folwark przeznaczona jest tylko jedna linia horyzontalna w tabeli), lub też wykazują ich grupami według religji i narodowości. Z drobnymi właścicielami i włościanami niewiem jak postępują uradnicy, lecz najprawdopodobniej w sposób jeszcze bardziej uproszczony, to jest: albo nie pytają ich wcale, albo choćby i zapytawszy, odnotowują to tylko, o co im samym chodzi. Na arkuszu, przedstawionym mi przez uradnika, byli już wpisani mieszkańcy wielu osad i wiosek, ale w każdej z nich nie inaczej, jak ogólną liczbą w jednej rubryce. Niema wątpliwości, że statystyka uradników ulegnie jeszcze ogromnym modyfikacjom ze strony wszelkich władz, aż do ministra włącznie, przy zdecydowaniu kwestji jaki system ma być przyjęty przy wyborach: obszarowy czy też narodowościowy? Do drukowanych rubrykowych blankietów niewątpliwie musi być dołączony tekst, zawierający przepisy dopełnienia każdej rubryki z osobna, które wszystkie są ponumerowane po porządku, gdyż jeśli taki tekst nie egzystował, to 1-mo bez niego żaden uradnik nie zdołałby się zorientować a 2-do pocóż byłoby numerować rubryki? Ow tekst, wraz tabelami drukowanymi uradnicy trzymają w ścisłym sekrecie wobec wszystkich tubylców zarejestrowanych.

Do tych faktów niech mi wolno będzie dodać kilka własnych uwag, a mianowicie: dotąd, od lat przeszło czterdziestu, każdy katolik tubylec, zamieszkały w naszym kraju—przez wszystkie urzędowe władze, oficjalnie w dokumentach, a także i poza dokumentami, miał sobie nadaną stałą nazwę (określenie) człowieka

„polskaho proischożdzenia”; za owe nieszczęsne pochodzenie, w ciągu całego tego periodu czasu pokutował srodze, będąc pozbawionym bardzo wielu praw. Jakkolwiekby się zaklinał, jakiekolwiekby przedstawiał dowody heraldyczne i inne że jest najczystszej krwi Białorusinem, nie pomogłoby mu to do odzyskania choćby najmniejszej części praw odebranych. Obecnie niektóre prawa są Najmilościwiej nadane katolikom; do zrównania jednak tych ostatnich w prawach z Rosjanami ogromnie jeszcze daleko. Urzędowo zostaje przez wszystkie władze przyznawane, że katolik w naszym kraju jest zawsze tym samym człowiekiem „polskaho proischożdzenia”, czyli poprostu Pola-

kiem. W jakim więc sposób ten sam Polak, który cierpiał przeszło 40 lat prześladowanie za swe pochodzenie, nagle ma się przeobrazić nie tylko w Białorusina, lecz nawet w Rosjanina, i to z tej tylko racji, że mieszka na Białejrusi? Dziwna rzecz! wszak to jeszcze łatwiej, niż Gringmutów, Schmidów, Szmitów, Katkonów, Kantorów i t. p. osobistości przerobić na „iście i jedynie rosyjskich ludzi”. Nie jest nawet obowiązującym robić, jak oni, ofiary ze swego sumienia i godności ludzkiej, ani siła między ludźmi nienawiści i bezbożne fałszy. Co pewne, to że liczba Białorusinów, mających odtąd zostać Rosjanami, wzrośnie olbrzymio, żaden bowiem salachć zagonowy lub chłop u nas nie odważy się nigdy nazwać siebie wobec władz Polakiem.

Jeżeli katolika w tak łatwy sposób wykwalfikować można na Rosjanina, to czy nie byłoby konsekwentnem zrównać Białorusinów katolików we wszystkich prawach z Rosjanami?

Ponieważ to, co się dzieje obecnie w borysowskim powiecie, bezwzględnie powtarza się w całej mińskiej gubernji i w mniej lub większej mierze, w całej Litwie i Rusi, powinniśmy przeto protestować najusilniej przeciw przyjętej metodzie zbierania statystyki fałszywo-tendencyjnej.

Korespondent rosyjski o Litwie.

W „Okrainach Rossiji” jakiś iście rosyjski korespondent, podpisany pseudonimem „Nielitwin”, pisze: „Litwin nienawidzi Polaka więcej, zdaje się, niż Rosjanina, uważając obywateli za swoich ciemniaków, a ponieważ obywateli rosyjskich w powiecie wileńskim jest tylko dwóch, to cała nienawiść jest zwrócona przeciwko Polakom... To też, gdybyśmy kiedy mieli politykę określoną, to tę nienawiść Litwy do Polski (?) należałoby już dawno spożytkować dla osłabienia Polski” (sic)... „ale dlatego, powiada dalej korespon-

skiego, Kałangozowa. Zabójcy zbiegli.

Symbirsk. Z powodu ukazania się cholery w Samarze w gub. samarskiej przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności. Dotychczas w gub. symbirskiej nie było wypadku zapadnięcia na cholera.

Konstantynopol. Według ostatnich wiadomości od konsułów, pułkownik Elliot, który bez eskorty wyjechał d. 19 b. m. ze wsi bulgarskiej Gerczig, został napadnięty przez powstańców i uprowadzony przez nich w celu zażądania wykupu. Pogoń uwolniła pułkownika. Zabito dwóch powstańców, w tej liczbie wodza Drazewa.

Konstantynopol. Konsul rosyjski w Bitlisie, Szirkow, odjechał do Musz, w celu przeprowadzenia śledztwa w kwestji wypadków ostatnich.

Wiedeń. „Fremdenblatt“ pisze, że stosunek Rosji do Niemiec nie wymaga żadnych wyjaśnień, nawet wrogowie Niemiec nie potrafią szerzyć pogłosek, że Wilhelm radził Cesarzowi w kwestji polityki wewnętrznej. „Spotkanie w Swinemünde jest oznaką ogólnego stanu politycznego i dowodem przyjaznych i serdecznych stosunków Rosji z Niemcami. Austria może tylko cieszyć się z tych dobrych stosunków, które odpowiadają jej planom. Dobry stosunek między naszymi sprzymierzeńcami mogą być zapisane tylko do liczby aktywów naszego bilansu politycznego“.

Ischl. Franciszek-Józef przyjął ks. Ferdynanda bułgarskiego. Wizyta trwała około godziny. Księżę wieczorem był na obiedzie prywatnym u cesarza i wieczorem opuścił Ischl.

Berlin. Wszystkie dzienniki życzliwie piszą o spotkaniu monarchów. „Berliner Lok. Anzeiger“ mówi, że stosunek wzajemny obydwóch państw jest obecnie przyjaźniejszy niż kiedykolwiek. Monarchowie życzą sobie zachować pokój między swymi państwami na czas możliwie długi. „Germania“ dowodzi, że spotkanie jest dobrą oznaką dla obecnego sta-

nu politycznego i zdarzeń politycznych najbliższej przyszłości.

Królewiec. Ks. Borghese d. 4 sierpnia o g. 1 przyjechał do Królewca i wyruszył dalej do Berlina.

Haga. Konferencja pokojowa zasadniczo postanowiła ustanowić stały trybunał polubowny. Propozycje amerykańskie i rosyjskie przesłano do komisji.

Swinemünde. Spotkanie monarchów. Przy spotkaniu yachtów cesarskich na morzu, yacht „Sztandar“ powitał cesarza niemieckiego salwą z 33 wystrzałów. Najjaśniejszy pan powitał cesarza Wilhelma na pokładzie przy schodkach. Ich Cesarzkie Mości udali się do salonu, w którym spędzili czas pewien na osobności. W świetle cesarza niemieckiego, która przybyła na „Sztandar“, znajduje się pomiędzy innymi Bülow, który, po odejściu Ich Cesarzskich Mości do salonu, rozmawiał na pokładzie z ministrem spraw zagranicznych, Izwolskim. Po niejakiem czasie Ich Cesarzskie Mości wyszli z salonu i pozostali na pokładzie, gdzie rozmawiali z członkami swity.

O godz. 10 min. 30 w wymienionym porządku yachty cesarskie zbliżyły się do eskadry niemieckiej, stojącej w przystani. Na eskadrze wieszono flagi, załogi stanęły we frontie.

Zaraz potem przybyli na szalupach do yachtu „Sztandar“ wszyscy komendanci niemieckich okrętów wojennych, pomiędzy nimi ks. Henryk, jako główny dowódca eskadry, a ks. Adalbert, aby powitać Najjaśniejszego Pana.

Wkrótce potem Najjaśniejszy Pan oddał cesarzowi niemieckiemu wizytę na yachcie „Hohenzollern“. Po godz. 2 i pół Najjaśniejszy Pan powrócił na „Sztandar“. O g. 3-ej po przybyciu cesarza Wilhelma na „Sztandar“ Ich Cesarzskie Mości odpłynęli na pancernik „Deutschland“, aby go oglądać.

Swinemünde. D. 22 b. m. na Yachcie „Sztandar“ odbyło się śniadanie na cześć cesarza Wilhelma, ks. Henryka i Ks. Adal-

berta i o g. 3-ej odbyły się regaty, w których brali udział marynarze i gardemaryni floty niemieckiej. Cesarze każdy ze swego Yachtu przypatrywali się regatom, po których zakończeniu Cesarz Wilhelm przybył na „Sztandar“, gdzie Cesarz rozdał nagrody. Następnie na statku admirałskim „Deutschland“ u ks. Henryka odbył się obiad, na którym był obecny Cesarz. W mieście ruch ogromny. Z Berlina wciąż przychodzą pociągi nadzwyczajne.

Paryż. „Temps“ uważa, że kroki następujące, nie naruszając niepodległości Maroko, mogłyby podnieść powagę Francji: ochrona życia Europejczyków, pozostawienie na wodach marokańskich dywizji krążowników, rozszerzenie policji międzynarodowej aż do przylądka Przylązni i okupacja przez wojska francusko-hiszpańskie najbardziej zagrożonych punktów i dojeżdżanie do skutku projektowanej przez sułtana podróży z Rabata do Makiniec.

Paryż. Z powodu wypadków w Casa Blanca i całkowitej niemożliwości ze strony sułtana zapobiedz im, Francja i Hiszpania rozpoczęły rokowania co do wysadzenia w tym porcie załóg, mogących zapewnić bezpieczeństwo i ukaranie winnych. Okupacja będzie czasową.

Paryż. Minister oświaty, Briand, wygłosił w Besanson mowę, w której wskazał, że nauczyciele nie powinni poddawać się wpływowi polityków, którzy dążą do swych celów, szerząc wrogość i usposobienie względem republiki.

Paryż. Dzienniki poranne widzą w spotkaniu monarchów zadatek spokoju. „Echo de Paris“ pisze: „Francja z uczuciem zadowolenia wita ogólnie polepszenie stanu politycznego. „Journal des Débats“ uważa spotkanie jako normalny wynik demonstracji politycznych, które niedawno miały miejsce, a które dowodzą powszechnego dążenia do utrzymania pokoju.“

Paryż. Liczba ofiar katastrofy na moście przez Loarę

sięga 50. Cudzoziemców nie było. 16 osób odniosło mniej lub więcej cięższe zranienia.

Bruksela. Izba poselska większością 59 przeciwko 23 głosom uchwaliła asygnowanie kredytu na budowę, zgodnie z projektem rządowym, drugiej linii obronnej dokoła Antwerpii. Izba przerwała pracę na czas nieokreślony.

Tulon. Opancerzone krążowniki „La Gloire“ i „Jeanne d'Arc“ i transport wojenny „Neuf“ pod flagą admirała Filiberta odpłynęły do Maroko.

Anger. Lokomotywa pociągu, który szedł z Poitiers, przechodząc przez most przez Loarę wykołaiła, się i spadła do rzeki, pociągając wagony bagażowy i klasy III. Ofiar jest około 40. Wydobyto 13 trupów.

Madryt. Wyniki posiedzenia rady ministrów, które trwało 5 godzin, nie zostały ogłoszone dziennikarom. Minister wojny oświadczył, że do Maroko wysłanych będzie 500 ludzi na statku „Afryka“.

Belfast. Z powodu nieustających napadów na dorożkarzy władze rozstawiły wojska dla obrony ekipaży. D. 22 b. m. tłum napadł na karęte policyjną. Policja zmuszona była użyć kijów w celu rozprzeczienia tłumu.

Dublin. Robotnicy towarzystwa żeglugi „Lerdalein“ rozpoczęli strajk na tle ekonomicznym.

Iteheran. Powtórnie wojska tureckie w liczbie 6000 ludzi przeszły granicę w Sandz-Bulackim okręgu i zmusiły wojska perskie do cofnięcia się. Rząd perski, widząc swą bezradność, zwrócił się do rządów rosyjskiego i angielskiego.

Tanger. Sułtan ograniczył się wysłaniem do Casa Blanca dwóch agentów bez wszelkich pełnomocnictw, wręczając wojskom zaledwie kilkaset franków; uważają to za kpinę. Według wiadomości z Tetuana, plemiona górskie napadły w nocy na Mahallé-ben-Bagdadi, operującego przeciwko Rajsuli. Bagdadi ranny; dużo zabitych. Wysłano pomoc.

Tanger. Zbiegowie z Casa Blanca przeważnie Żydzi, komunikują, że Europejczycy ukryli się przeważnie w konsulatach. Konsul francuski przesłał na krążownika, stojący w zatoce. Kapitan krążownika zamierzał bombardować miasto, lecz odwieziono go od tego zamiaru. Europejczycy doznawali na ulicach gwałtów i zniewag.

Tanger. Na krążowniku „Etna“ przybył nowy ambasador włoski.

Maroko. Newacinci, Elmeri i Merzamed-Elteres odwiedzili misję francuską i w imieniu sułtana przeprosili i oświadczyli, że gubernator w miastach nadmorskich rozkazał mieć baczność na bezpieczeństwo Europejczyków i że są oni odpowiedzialni za zaburzenia.

Chicago. Towarzystwo Standard Oil Company skazane zostało przez sąd związkowy na 29,240,000 dolarów kary za zniesienie taryf przewozowych od nafty.

(Prawa amerykańskie nie pozwalają na uzyskiwanie specjalnych taryf danego przedsiębiorstwa zniżek taryf przewozowych na kolei, tymczasem potrzebne związki kapitalistów w ten sposób własnie sposób zwalczają przedsiębiorców, nie chcących należeć do związku. Red.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. P. w M. L. Ponieważ zwrot liśmy już uwagę na zaznaczony przez Pana błąd, więc tym razem z listu nie skorzystamy. Polecamy się pamiętać.

P. A. K. Listków Pańskich, acz wolne niech, dla braku miejsca nie wydrukujemy w całości, ale z jakiegoś urywka moglibyśmy skorzystać.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego	
Dnia 23 lipca (5 sierpnia)	
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku	71.88
Ziemskiego.	
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	408.—
1-sza Pożyczka Przemysłowa.	351.—
2-ga „	351.—
3-cia „	351.—
4% Renta	87.25
5% Pożyczka zewnętrzna	
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	

Petersburskie Kursa Kolejowe,

2-1277-2

pod zarządem CESARSKIEGO Rosyjsk. Stow. Techników

przeznaczają do urzędowania na kolejach żelaznych, zarówno na stacjach w dziale technicznym i handlowym, dla linii i telegrafu, jak i urzędników do biur i zarządów dróg żelaz. w wydziałach dochodowym i handlowym. Wstępować mogą mężczyźni od lat 16, po ukończeniu kursu niemniej jak Szkoły Miejskiej M. O. podług programu r. 1872, albo szkoły powiat, lub też po ukończeniu 5 kl. średn. zakt. naukowego, i kobiety od lat 18 po ukończeniu średniego zakładu naukowego, albo 6 klas szkoły djecejalnej. Osoby, nie posiadające tych kwalifikacji, przyjmowane są jako wolni słuchacze. Zajęcia wieczorne, mogą być i dzienne. Kurs nauk roczny rozpoczyna się 1-go października, razem z 3-miesięczną praktyką letnią, w miarę możliwości na kolejach. Oplata 150 rb. w rat. półroczn. Prośby przyjmowane są zawczasu. Szczegółowo informuje kancelaria kursów: Petersburg ul. GALERNA № 7 po otrzymaniu dwóch 7-ko kop. marek.

Siedmioklasowa Polska Szkoła Handlowa

w Suwałkach

podaje do wiadomości, że egzamina powakacyjne rozpoczynają się 16 (29) sierpnia, lekcje zaś 23 sierpnia (5 września).

Wpis w klasie wstępnej 50 rub., w pozostałych 100 rub. rocznie.

5-1306-3

Zarząd.

Zakład fotograficzny T. Chodźki

przy ulicy Wileńskiej № 36, drugi dom od Prospektu S-to Jerskiego w Wilnie 52-1271-15

od 1-go lipca do 1-go września w niedziele i święta uroczyste BĘDZIE ZAMKNIĘTY.

W BERLINIE

polskie Chambres-garnies.

Zimmerstr. 97 II piętro przy Friedrichstr.

Pokoje na dni i miesiące. Dzwonek na służbę z ulicy przy wejściu.

2-1164-1

SKRZETUSKA.

Brunon Suchecki.

Matka moja, Bronisława Suchecka, pod wrażeniem fałszywych pogłosek, bez żadnych faktów, do tego powodu, zamieszcza w pismach wileńskich odezwe, że nie płaci za mnie żadnych długów i zobowiązań.

Tego rodzaju ostrzeżenie mojej matki, pozbawione wszelkiego prawnego znaczenia, zmusza mnie, pełnoletniego syna, mającego zdolność prawną do zawierania aktów, w obronie swoich interesów podać do wiadomości ogółu, że jestem w posiadaniu majątności, nie obciążonej żadnymi arsztanami, i przystem w znacznie większej części, jak Szanowna Matka moja, wobec tego żadnej postronnej pomocy dla regulowania swoich zobowiązań, których nie mam, nie potrzebuję. 1870-1

Dom murowany

(3 pokoje i salka) z zabudowaniami w zdrowej i ładnej dzielnicy sprzedaje się z niedużą dopłatą do długu Bankowego. Rosa, 2-gi Witebski przejazd, d. № 3.

3-1866-2

Korzystajcie z okazji!

TRYKO PRIMA!

bez żadnego ryzyka

Towar, niepodobający się, przyjmujemy z powrotem. Bardzo elegancyjny i praktyczny odcinek materiału w 1/2 arsz. na męski garnitur w kolorach: czarnym i czarno-szarym za 5 rb. 25 k. i najlepszy gatunek angielski za 8 rb. 75 k. wysyłamy za zaliczeniem. Zamawiającym od razu trzy odcinki dodajemy bezpłatnie podszewkę. Zamówienia prosimy adresować: Fabryka wełnianych wyrobów Towarzystwa „Progress“ Łódź.

6-1286-5.

Księgarnia Polskiego T-wa „OSWIATA“

w Wilnie w gmachu Ratusza

— poleca książki popularne: 5 k.

1. Pamiętka z Jasnej Góry 10 —

2. Dola Marynki podrzutka. Antoska. 20 —

3. Nanka rachunków dla samouków. 20 —

S. Różański 10 —

4. Jak wychowywać dzieci na zdrowych i silnych ludzi. M. Brz. 10 —

Zinski 8 —

5. Drzewa przy drogach. E. Janke. 15 —

ski. 12 —

6. Co to jest rola i jak ją uprawiać. 25 —

należy. Konarski. 12 —

7. Maszyny i narzędzia rolnicze. Du. 15 —

leba. 15 —

8. O Janie Gutenbergu. Potocki. 15 —

9. Krótka historia Polski. Chociszewski. 15 —

10. Pieśni dawne. Z. Gloger. 15 —

Księgarnia załatwia wszelkie polecenia w zakresie czytelnictwa wchodzącego. 3-1353-3

Bronisława Suchecka

podaje do ogólnej wiadomości, że długów, weksli i innych zobowiązań pieniężnych swego syna, Brunona Sucheckiego, oplatać nie będzie. 3-1353-3

Zarząd miasta Wilna

niniejszem ogłasza, że w sali posiedzeń Zarządu dnia 13 sierpnia roku 1907 odbędzie się licytacja na dostawę, w przeciągu czasu od 15 września roku bieżącego do 15 września przyszłego 1908 roku, około 1200 pudów nafty kaukaskiej dla oświetlenia ulic i placów miasta Wilna.

Osoby, życzące przyjąć udział w licytacji ustnie lub za pośrednictwem zapłaconych ofert, powinny złożyć w kasie pocztowej 2-ej godziny 13 sierpnia w mieście kaucję wysokości 1500 rubli.

Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w biurze II wydziału Zarządu miejskiego codziennie od godziny 10 zrana do 3 godziny po południu, za wyjątkiem dni niebiurowych i sobót. 3-1353-3

Zakład żeński

p. Leokadii Wołodkówny

w Rydze (Weidendam 3) wraz z pensjonatem od roku szkol. 1907/8

chodzą pod kierunek

p. Emilji Lichtarowiczówny.

Zakład przygotowuje do egzaminów na wyższy dyplom.

Przy zakładzie otwierają się klasy

wstępne dla chłopców i dziewcząt, przygotowujące do średnich zakładów naukowych męskich i żeńskich.

Zapisy przyjmują się od 10 do 20 sierpnia. 5-1310-3

Energiczni ludzie

(na prowincji) wskażcie swoje adresy. Wilno, ul. Konna № 3, m. 16. 3-1386-2

300—500 Rb. dam za wyrobienie lub

iej posady. Referencje pierwszorzędne.

Oferty sub. 500, Redakcja „Dziennika“.

3-1373-2

Żaden przetwór odżywczy zagraniczny, mimo krzykliwej reklamy, nie może zastąpić

ALBUMINOZY

HENNEBERGA,

która zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym nieocenionym własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie.

Albuminoza, składem swym odpowiadająca wszystkim potrzebom organizmu, jest środkiem nieocenionym dla odżywiania zarówno dzieci, jak i osób dorosłych, wycieńczonych chorobą i nie mogących strawić żadnych innych pokarmów, a nawet mleka.

Albuminoza wzmacnia siłę, zwiększa wagę ciała i zwalcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę angielską, skrofulę, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakichkolwiek chorób wynikające.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

Skład główny na gub. wileńską w aptece S. Syrwidaw. Spohr'a.

Wilno, ul. Niemiecka.

20-937-16

KAWA „ZDROWIE“

Marji Godzielińskiej.



Niniejszem mam honor zawiadomić W. W-nych Panów, że Kawa „Zdrowie“ № 1, wyprodukowana przezemnie, jest środkiem pożywnym i pokrzepiającym dla osób anemicznych i słabych. Kawa „Zdrowie“, zawierając w sobie wiele pożywnych cząstek, może służyć jako wyborne śniadanie (gotowana w mleku ma smak i zapach czekolady).

Analiza chemiczna wykazała następujące rezultaty: Wilgoci 3,3% Cząstek mineraln. 3,6% Tłuszczu 12,1% Kwas fosfor. (P₂O₅) 0,9% Białka 13,5%

Moskwa, bulw. Nowiński, zał. Nowiński № 17.

Sprzedawca we wszystkich miastach, w sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

Przedstawiciel R. A. PIORE, go № 8. Telefon № 183.

Kawa „Zdrowie“ na serce i nerwy nie działa.

4-1351-2

Z prawami gimnazjów rządowych

prywatne 8-klasowe gimnazjum żeńskie

Anny Jastrzębskiej w RYDZE Elisabethstrasse 55.

Egzaminy wstępne 17 (30) i 18 (31) sierpnia. Lekcje rozpoczną się 20 sierpnia (2 września).

Przy zakładzie istnieją: pensjonat i klasy przygotowawcze.

Wileńskie Gimnazjum Męskie

M. N. PIESOCKIEGO

ze wszystkimi prawami szkół rządowych dla uczących się zawiadamia, że przyjmowanie próśb o przyjęcie do młodszej, starszej, przygotowawczych, I, II, III, IV i V klas odbywa się codziennie od godz. 12 do 2-ej po południu w gmachu gimnazjum, zał. Junkierski. Telefon № 677.

Początek egzaminów 20 sierpnia.

5-1347-2